

Sygn. akt IV KO 128/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 13 listopada 2019 r.
wniosku Sądu Rejonowego w C. z dnia 8 października 2019 r.,
sygn. akt II Kp (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**przekazać zażalenie D.B. na postanowienie prokuratora
Prokuratury Rejonowej w O. z dnia 11 września 2019 r. w
przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa (PR Ds. (...)), do
rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M..**

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z dnia 8 października 2019 r. (sygn. akt II Kp (...)) zwrócono się do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. z wnioskiem o przekazanie sprawy zażalenia D.B. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. z dnia 11 września 2019 r. w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie nadużycia uprawnień i przekroczenia obowiązków przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w C. oraz sędziów Sądu Rejonowego w C., tj. w sprawie o czyny kwalifikowane z art. 231 § 1 k.k.

W uzasadnieniu wniosku Sąd Rejonowy w C. wskazał, że złożone przez D.B. zawiadomienie skierowane do prokuratury zawiera m.in. zarzuty dotyczące konkretnych sędziów Sądu Rejonowego w C. oraz spraw prowadzonych w tym Sądzie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek okazał się zasadny.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Jako odstępstwo od zasady właściwości miejscowej sądu, skorzystanie z tej kompetencji przez Sąd Najwyższy może nastąpić jedynie w wyjątkowych, w których bardzo możliwym do wyobrażenia jest powzięcie przez uczestników postępowania oraz innych obserwatorów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wątpliwości, co do prawidłowości procedowania przez konkretny sąd, mając na uwadze szczególny kontekst konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie taki przypadek występuje. Z jednej strony w istocie w ocenie obserwatorów wymiaru sprawiedliwości decyzje procesowe w sprawie mogłyby budzić emocje i podejrzenia, że sąd w sprawie sędziów i prokuratorów, z którymi na co dzień ma kontakt zawodowy nie jest obiektywny. Pomimo braku rzeczywistych podstaw takich wnioskowań odbiór tego typu spraw w społeczeństwie wymyka się racjonalizacji i często właśnie emocje i chęć doszukiwania się drugiego dna prowadzą do ocen, które niepotrzebnie obciążają wymiar sprawiedliwości.

Wydaje się racjonalną zasadą przyjmowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach rozpoznawanych w trybie art. 37 k.p.k., że jeżeli stroną procesu jest sędzia, pracownik sądu lub inna osoba, która ma bliski zawodowy, a także osobisty kontakt z sędziami – ten sąd nie powinien orzekać w sprawie. Stanowi to przejaw dbałości o owo dobro wymiaru sprawiedliwości, jakim jest z jednej strony efektywność postępowania (zaistniałe wyłączenia poszczególnych sędziów od rozpoznania sprawy) oraz wizerunek sądu jako organu niezależnego, z którym orzekają niezawisli sędziowie, co do których nie można czynić zarzutu, iż w swojej służbie kierują się pozamerytorycznymi kryteriami.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w M..

